

W tym numerze:

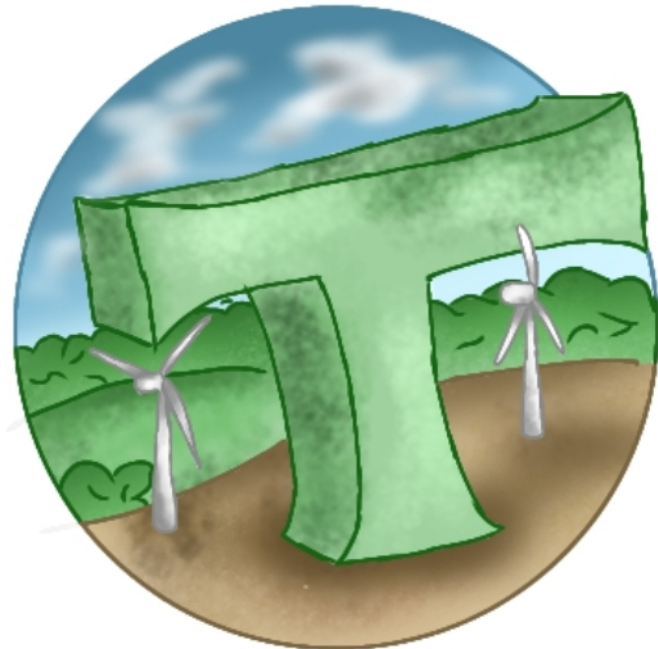
- Wywiad z dyrektorem szkoły Mirosławem Gostomczykiem
- Wywiad z panią Hanną Kopiel
- Wstęp do 70 -lecia szkoły
- Szkolny blog
- Ciekawostki ze świata

KALENDARIUM ROKU SZKOLNEGO 2019/2020

- przerwa świąteczna (Boże Narodzenie) **23.12.2019 – 01.01.2020** ze względu na dodatkowe dni wolne wracamy do szkoły 07.01.2020 r.
- ferie zimowe **10-23 lutego 2020 r.**
- przerwa Wielkanocna **9 kwietnia – 14 kwietnia 2020 r.**
- Egzamin 8 – klasisty **21-23.04.2020 r.** klasy I – VII nie przychodzą do szkoły
- Dodatkowe dni wolne **31.10, 02.01, 03.01, 12.06**
- Dni wolne ustawowe (**1.11, 11.11, 06.01, 01.05, 11.06**)
- Zakończenie roku szkolnego **26 czerwca 2020 r.**

REDAKCJA

Martyna Bednarek
Julia Delczyk
Nadia Delczyk
Aleksander Gałka
Jakub Gałka
Hanna Kustra
Anna Sola
Adam Stępień
Oliwia Ziembicka



WYWIAD Z PANEM MIROŚLAWEM GOSTOMCZYKIEM - DYREKTOREM NASZEJ SZKOŁY

-Dzień dobry, mógłby Pan odpowiedzieć na kilka pytań?

-Dzień dobry. Z miłą chęcią.

- W tym roku obchodzimy 70-lecie naszej szkoły, jak szkoła zmieniła się przez te 70 lat?

-Z tą szkołą jestem związany od 1988 roku, więc 31 lat. Przez 29 lat jestem dyrektorem tej szkoły. Kiedy zacząłem tu pracować szkoła była stosunkowo młoda, bo miała zaledwie 5 lat jako nowy, oddany budynek. Na początku budynek nie potrzebował zmian. Z biegiem lat budynek sam zaczął się starzeć. Wygląd budynku pozostał taki jaki był, ponieważ nic nie zostało zmienione. W środku zmieniło się bardzo dużo. Na początku był przystosowany do tego, aby tutaj mogły przyjeżdżać w ciągu wakacji dzieci na kolonie. Przyjeżdżały z Jelczańskich Zakładów Samochodowych, więc w szkole było mnóstwo pomieszczeń dodatkowych, mniejszych przeznaczonych na pomieszczenia noclegowe. Po tym kiedy już "Jelcz" przestał nas odwiedzać w czasie wakacji, te pomieszczenia były przekazywane na większe klasy. Każda sala miała przypisany swój przedmiot, więc była sala od języka polskiego, matematyki, historii, biologii, sala chemiczna. Była również sala od fizyki i geografii. Na początku było dużo dzieci i ciężko było nam się tutaj pomieścić, ale teraz kiedy jest mniej uczniów to tak naprawdę jest lepiej. Przez te wszystkie lata oddaliśmy część sal pod Dom Seniora. Zmieniły się pokrycia podłóg, sale zmieniły swój wygląd. Pracownie wzbogaciły się o tablice interaktywne, komputery. Powstała piękna sala informatyczna z dostępem do internetu. To jak wyglądała szkoła będą pamiętali absolwenci.

- Jakie są plusy i minusy bycia dyrektorem?

-Minusów przez całą swoją pracę nie odnotowałem jakiś większych. Plusy są takie że przez te 29 lat bardzo się żyłem z tym środowiskiem. Często zdarza mi się mówić „w mojej szkole”. Oczywiście to nie jest moja szkoła, bo nie jestem jej właścicielem, ale ze względu na tą 29 letnią praktykę na tym stanowisku w pewnym stopniu mogę sobie uzurpować takie słowo jak w mojej szkole. Plusy są takie, że mam bardzo dobry kontakt z uczniami, rodzicami, że mogę się cieszyć z sukcesów moich uczniów. Również mogę się cieszyć z sukcesów kadry pedagogicznej, z którą bardzo dobrze się współpracuje. Przede wszystkim plus jest taki że moja praca dawała mi, daje i mam nadzieję że będzie dawać powód do radości.

-Gdyby nie bycie nauczycielem/dyrektorem kim chciałby pan być?

-Zawsze marzyłem o tym. I nawet przed tym, nim podjąłem studia pedagogiczne na wydziale filologii polskiej, nim podjąłem decyzję, że zostanę dyrektorem, a stało się to bardzo szybko, bo miałem zaledwie dwuletni staż pracy zawodowej chciałem być aktorem. Zdawałem do szkoły teatralnej w Warszawie i do studia wokalnno - aktorskiego przy teatrze muzycznym w Gdyni, do szkoły Pani Baduszkowej. Ale teraz z perspektywy czasu ten zawód jest o wiele przyjemniejszy. A w czasie swojej pracy mam też możliwość dzielenia się swoimi umiejętnościami aktorskimi z uczniami, ponieważ nie jednokrotnie przygotowuję ich do konkursów recytatorskich w których też nasza szkoła ma piękne osiągnięcia.

Dalszy ciąg rozmowy z dyrektorem naszej szkoły przeczytacie na następnej stronie

Dalszy ciąg wywiadu z dyrektorem szkoły - Miroslawem Gostomczykiem.

- Co Panem kierowało aby wybrać kierunek humanistyczny.

-Zawsze w domu rodzina powtarzała mi, że powinienem zostać matematykiem, fizykiem, bo mam ścisły umysł. Ale ja zawsze uwielbiałem pisać. Nigdy nie miałem z tym kłopotu, żeby napisać wypracowanie do szkoły. Zawsze były one dobrze oceniane, może nie zawsze najwyżej, ale dobrze. Nauczyciele powtarzali mi od najmłodszych lat po czasy studiów, że mam wyjątkowy talent pisarski, że mam łatwość pisania. Z natury jestem gadułą, więc też nie przeszkadza to w wykonywaniu mojego zawodu. Wielokrotnie słyszę, że lepiej Gostomczyka do słów nie dopuszczać, bo nie wie kiedy skończyć.

-Dlaczego akurat Kard. Ignacy Jeż jest patronem naszej szkoły?

-To nie jest taka prosta sprawa, że się wybiera i będzie to ten a nie inny. Więc żeby wybrać patrona szkoły musi być roczna praca przygotowawcza do nadania imienia. Musi być to zgłoszone do kuratorium oświaty, co uczyniliśmy. Musi być zawiadomiony organ prowadzący, w naszym wypadku Gmina Będzino. Wszystkie te czynności wypełniliśmy. Decydują o tym rodzice, uczniowie, nauczyciele, cała społeczność, która należy do szkoły w Tymieniu. Padły różne propozycje. Spośród tych wybiera się trzy, które zdobyły najwięcej głosów. Był to Kard. Ignacy Jeż, Mikołaj Rej i Jan Kochanowski. W głosowaniu wygrał Kard. Ignacy Jeż, jako człowiek nierozdzielnie związany z ziemią koszalińsko-kołobrzeską.

-Dziękuję za wypowiedzi.

-Ja również dziękuję.



WYWIAD Z PANIĄ HANNA KOPIEL - NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA POLSKIEGO

-Dzień dobry. Mogłabym zadać Pani kilka pytań?

-Dzień dobry. Oczywiście.

-Dlaczego została Pani nauczycielką języka polskiego?

-Nauczycielką zawsze chciałam być. Tak wynikało z moich zainteresowań, pasji, ale nie języka polskiego, lecz geografii. To było moje marzenie-wyznaje nauczycielka.- W rezultacie skończyłam filologię polską i rosyjską równolegle. Ze względu na czasy nie mogłam uczyć języka rosyjskiego, więc rozpoczęłam pracę jako nauczyciel języka polskiego, z czego się bardzo cieszę- dodała z uśmiechem.

-My uczniowie także cieszymy się że mamy taką, a nie inną nauczycielkę naszego ojczystego języka.

Czy miała Pani praktykantów/praktykantki?

-Tak wielu miałam, część to uczniowie naszej szkoły m.in. Kasię Goraczewską , Kasię Krawiecką.

-Gdyby nie bycie nauczycielką ,kim chciałaby Pani być?

-Nie wyobrażam sobie być kimś innym ,zawsze chciałam być nauczycielką. Było to wpisane we mnie od początku.

-Co najbardziej podoba się Pani w pracy nauczyciela?

-Kontakt z młodzieżą to jest bardzo ważne. Bardzo pozytywnie mnie to nastraja, mobilizuje do życia i do pracy. Satysfakcja z tego, że moi uczniowie pracują, odnoszą sukcesy małe, większe i wielkie. To mnie buduje w mojej pracy.

-Jak zmieniła się szkoła przez te wszystkie lata Pani pracy?

-Z dnia na dzień. Przez lata mojej pracy zmieniła się radykalnie. Zupełnie inaczej się pracowało, można powiedzieć lżej. Teraz jest natłok wszelkich obowiązków, oraz wielka odpowiedzialność za ucznia. Wiąże się to z egzaminami, przyszłością uczniów. I to ciąży przede wszystkim na polonistach i matematykach. Dlatego my jesteśmy tak zestresowani, zapracowani, bo ciągle z tyłu głowy jest ta informacja, że ja za was odpowiadam i zależy mi na tym, żebyśmy wszystko przerobili i zdążyli to wszystko zrobić przed egzaminami.

- Ja jako uczennica klasy ósmej też mam taką nadzieję i dziękuję Pani bardzo za poświęcenie swojego czasu.

- Również dziękuję.

KARD. IGNACY JEŻ



MB

MB

PRZYBLI- -ŻENIE OSOBY KARD. IGNACEGO JEŻA

Urodzony 31.07.1914 r. w Radomyślu Wielkim. Ukończył III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Po ukończeniu liceum im. Mickiewicza Ignacy Jeż wstąpił do śląskiego

seminarium duchowego w Krakowie. W latach 1932–1937 studiował teologię na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podjął pracę duszpasterską jako wikariusz w parafii Wniebowzięcia

Najświętszej Maryi Panny w Hajdukach Wielkich (obecnie Chorzów Batory). W sierpniu 1942 r. ks. Ignacy Jeż została aresztowany przez gestapo i oskarżony o zorganizowanie "manifestacje"

o charakterze antypaństwowym. Doświadczenia z okresu obozowego bp Jeż zebrał w książce pt. "Błogosławcie Pana światło i ciemności". W 1960 r. papież Jan XXIII mianował go pomocniczym biskupem

w Gorzowie Wielkopolskim. Bp Ignacy był laureatem wielu nagród i odznaczeń.

Kard. Ignacy Jeż



15.10.2009 r. Szkole Podstawowej nadano im. Kard. Ignacego Jeża

Wspomnienie



20.06.2007 r. Biskup Jeż obchodził 70-lecie święceń kapłańskich. Był najstarszym polskim biskupem.
Zmarł 16.10.2007 w klinice Gemelli w Rzymie. Następnego dnia na zakończenie audiencji generalnej papież Benedykt XVI poinformował, że chciał na najbliższym konsystorzu 24 listopada 2007 wynieść go do godności kardynalskiej.
Został pochowany 2007 r. w krypcie Bazyliki konkatedralnej Wniebowzięcia NMP w Kołobrzegu.

Wspominają kard. Ignacego Jeża

Przytaczamy wspomnienia m.in. Jana Pawła II oraz biskupa Edwarda Dajczaka.



Ignas, Ignas, jak się masz?

mb

Papież Jan Paweł II - "W czasie mojego posługiwania w Krakowie szczególne więzy przyjaźni łączyły mnie z biskupami z Gorzowa: Wilhelmem Plutą, Jerzym Strobą i Ignacym Jeżem. Z nimi się naprawdę przyjaźniłem. Dlatego jeździłem do nich z wizytą, także nie z urzędu. Ze wspomnianej trójki żyje jeszcze bp Ignacy Jeż. Jest obdarzony darem poczucia humoru, o czym między innymi świadczy umiejętność bawienia się swoim nazwiskiem"

Papież Benedykt XVI - "Pragnąłem, aby wraz z tymi ostatnimi wyniesiony został do purpury kardynalskiej sędziwy biskup Ignacy Jeż z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej w Polsce, zasłużony hierarcha, który zmarł nagle wczoraj. Módlmy się za spokój jego duszy"

Bp Edward Dajczak - "Nasze tereny to obszar ogromnej powojennej migracji, przy której bardzo trudno jest budować swoją wspólną tożsamość w przeszłości. Nie mamy więc innej możliwości, jak budować ją współcześnie. Kardynał Ignacy Jeż jest do tej pory człowiekiem, który stanowi dla nas fundament i punkt odniesienia"

Bp Kazimierz Nycz - "W ciągu swojego życia, a szczególnie przez prawie 50 lat budowania tożsamości Kościoła koszalińsko-kołobrzeskiego, najpierw przez posługę biskupią w Gorzowie Wielkopolskim, kiedy jeszcze diecezji nie było, a potem od początku powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej do dziś. Wiemy przecież, że jako biskup senior wyznacza nam kierunki działania, a równocześnie jest dla nas wszystkich jakimś stałym punktem odniesienia w tym wszystkim, co robimy"



Pomnik kard. Ignacego Jeża w Koszalinie

mb

HISTORIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. KARD. IGNACEGO JEŻA W TYMIENIU



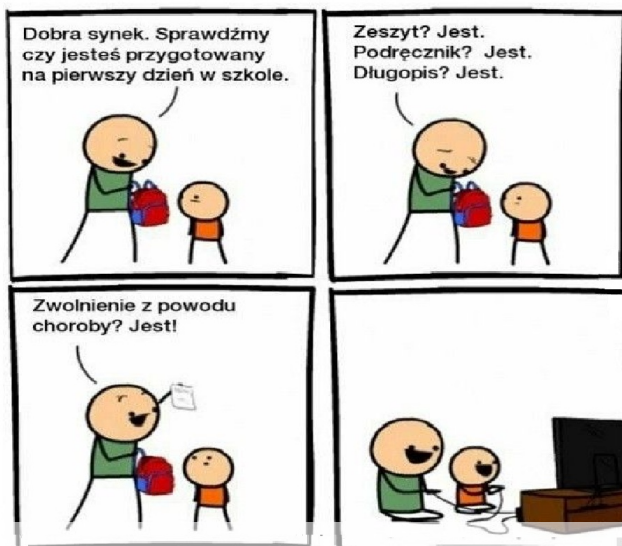
Historia szkoły podstawowej w Tymieniu zaczęła się w XIX wieku. Mieściła się ona w tym samym budynku, co otwarta w 1949 roku. Funkcjonowała w tych samych pomieszczeniach jeszcze 37 lat. Warunki do nauki w szkole były bardzo trudne, ponieważ zaczęło przybywać uczniów w związku z powstaniem nowego osiedla należącego do KPGR Tymień. W latach 70-tych XX wieku nauka odbywała się nie tylko w "starej szkole", ale również w dwóch pomieszczeniach mieszkalnych w blokach oraz "baraku" przy kotłowni. W roku 1981 rozpoczęto budowę nowego obiektu szkolnego. 1 września 1983 roku odbyła się Wojewódzka Inauguracja Roku Szkolnego.

W latach 1984-1997 podczas wakacji szkoła funkcjonowała jako placówka wypoczynku kolonijnego dla dzieci pracowników Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Wówczas placówką kierowali Bronisława Radziun i Florian Karg.

Nasza szkoła funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Uczęszczają do niej uczniowie z okolicznych miejscowości. W chwili obecnej dyrektorem szkoły jest Mirosław Gostomczyk, a jej pełna nazwa brzmi "Szkoła Podstawowa im. Kardynała Ignacego Jeza".



sptymien.blogspot.com



szkolny blog

jd

Hej! Czy wiedziałeś, że nasza szkoła ma blog? Oczywiście, że ma! W nim możesz znaleźć różne ciekawostki i informacje o naszej wspaniałej szkole!

Konkursy,

Zdjęcia, życzenia, filmiki, a to wszystko na naszym szkolnym blogu!

Jeśli cię zaciekałam tą informacją, to wpadaj na

sptymien.blogspot.com

Na szkolnym blogu będzie również publikowana gazetka szkolna "TYMIENIUSY"



**W Chinach zakazane jest
przytulanie drzew.**



**Ludzkie oczy nie zmieniają
swojego rozmiaru od urodzenia.**



Leonardo da Vinci potrafił malować jedną ręką i jednocześnie pisać drugą.



**Żeby wejść na wieżę Eiffla,
trzeba pokonać 1710 stopni.**